

panującej dynastii Dawida. Sprawowanie sądów — co jest równoznaczne z rządzeniem — zostało zapowiedziane już w raju (Rdz 3, 15), potwierdzone potem przez prorocтво Jakuba (Rdz 49, 10), zaś charakter tego zamiaru Bożego został określony w księdze Liczb (24, 17—19); por. też Wj 15, 2; Pp 32, 39; Kpł 11, 45; a zwłaszcza Wj 15, 18).

Nie trzeba więc koniecznie daty powstania pieśni Anny szukać dopiero w czasach machabejskich, w okresie wzmożonej walki hasidim z wrogami.

Albowiem pieśń ta znajdująca się w 1 Sm 2, 1—10 odpowiada w swej treści czasom opisywanym przez autora ksiąg Samuela.

Tarnów

Ks. JAN ŁACH

Stanisław L. Grabianka, Londyn

## DROGI JEZUSOWE

### I

Wiemy, czym ma być dla nas nauka Chrystusowa. Sam Jezus nam o tym powiada:

»Słowa, które wam mówiłem,  
DUCHEM są i są ŻYWOTEM!«  
(J 6, 63)

»Kto strzeże słowa mojego,  
śmierci nie zazna przynigdy!«

(J 8, 51)

Jezus jest SŁOWEM i ŻYCIEM. Więc życia swego udziela nam w swym słowie z warunkiem jednak, że go strzec będziemy. A strzec słów Jezusowych, to — w pierwszym rzędzie — strzec ich od zapomnienia. Nie wystarczy, że mamy je spisane w księdze, trzeba je mieć też w pamięci. Lecz języka Ewangelii, przełożonej ciężką prozą, któż spamiętać zdoła? Trudna jest ona w czytaniu i stąd wielu jej nie zna, i mimo nawoływań papieży i Kościoła, mimo milionowych nakładów Pisma św. i sprawnych środków komunikacji, szerzenie Ewangelii idzie opornie. Zaledwie trzecia część ludzkości zna ją jako-tako, do reszty zaś wciąż nie dociera.

Jakże inaczej działo się na początku chrześcijaństwa! Pierwsi wyznawcy Chrystusa umieli Ewangelię na pamięć, a pómnać na zlecenie Jezusa, w ustnym przepowiadaniu przekazywali ją całemu światu, jaki im wówczas był znany. A działali tak skutecznie, że — jak świadczy św. Paweł — z samych tylko Salonik słowo Pańskie rozchodziło się nie tylko po całej Macedonii i Achai, ale i dalej (1 Tes 1, 8). Jakże to się działo?

Główną przyczyną sprawczą była, oczywiście, sama treść Ewangelii, słowo — ożywione Duchem Świętym, sam Chrystus w swym słowie obecny.

W działaniu swym jednak wybrał specjalny sposób szerzenia słowa: nie pismem, lecz mową. Wybrał więc sposób psalmistów i proroków,

sposób katechetyczny, mający swe własne drogi dla utrwalenia i rozszerzenia swych nauk w świecie.

Do dróg tych należy w pierwszym rzędzie nadanie katechecie form takich, które ułatwiają słuchaczom jej przyswojenie. Toteż pierwotną katechezę chrześcijańską charakteryzowały — pod względem formy — dwie cechy, właściwe utworom kultury oralnej: rytm wiersza i paralelizm strof.

Rytm, to — w przyrodzie — zjawisko powszechne, jak np.: zmiany pór roku, pulsowanie krwi w żyłach, wdech i wydech. Stanowi on wielką siłę. Wyrażamy go także w muzyce, tańcu i mowie.

Druga cecha — paralelizm strof — ma też swe odpowiedzi w przyrodzie.

Obie te cechy katechezy pierwotnej — rytm i paralelizm — nie są dowolnym lub przypadkowym wybrykiem stylu, bo pochodzą, w istocie, z psycho-fizycznej struktury człowieka i stąd wyrażają się w jego mowie. Przez nie też mowa łatwiej dociera do słuchu i utrwała się w pamięci. Ma to ogromne znaczenie w pedagogii. Toteż ówczesny katecheta stosował ją w ten sposób, że w pierw układał swą naukę we wiersze rytmiczne i strofy równoległe, a potem głosił to „słowo“ śpiewnie, psalmodiując, a intonację wiersza podkreślał ruchami wahadłowymi głowy, tułowia i rąk. Po paru zwrotkach przystawał, by katechumenom dać możliwość powtórzyć za nim to samo „jakecho“ (stąd nazwa: kat-„eek“-eza). Metoda ta stosowana jest dotąd u Żydów (w hederach i synagogach), u mahometan i u innych ludów, u których kultura piśmiennicza nie wyparła dotąd prastarej kultury oralnej. Stosowali więc ją podówczas sam Chrystus oraz pierwsi chrześcijanie. Dzięki temu opowieść o DOBREJ NOWINIE „wpa-dała w ucho“ i utrwała się łatwo w pamięci, a przekazywana w podobny sposób z ust do ust, docierała do mas i przechodziła z pokolenia w pokolenie jako chrześcijańska Tradycja, skarbnica słowa Bożego, Ducha Chrystusowego, łaski i prawdy.

Już w pierwszym wieku chrześcijaństwa głoszone Ewangelię nie tylko po aramejsku, ale w niektórych krajach, np. w Egipcie lub w Małej Azji, także w przekładzie na język grecki. Skoro zaś głoszone ją ustnie, według metod kultury oralnej, musiał to być, oczywiście, przekład rytmiczny. Nasze najstarsze teksty greckie są streszczeniem tej katechezy, przez co rytm i paralelizm w wielu wypadkach został w nich utracony. Często jednak można te cechy odnaleźć w układzie synoptycznym, dobrze szarmonizowanym. Dla przykładu porównajmy cztery wersje napisu na krzyżu, podane w czterech Ewangeliach: Mk 15,26 — Król Żydowski; Łk 23,38 — Ten jest Król Żydowski; Mt 27,37 — Ten jest Jezus, Król Żydowski; J 19,19 — Jezus z Nazaretu. Król Żydowski. Jest oczywiście, że każdy z tych greckich tekstów pisanych, jest streszczeniem pełnego tekstu, znanej katechezie mówionej:

„Ten jest Jezus — z Nazaretu — Król Żydowski“.

Dopiero więc ten tekst scharmonizowany, układa się rytmicznie w trzy zdania równoległe i daje obraz pełny, wyraźny, łatwy do zapamiętania.

Stąd też wniosek, że dobre scharmonizowanie tekstu synoptycznego przybliżyła nas często do poznania dawnego tekstu mówionego dającego się łatwiej wyrazić w rytmicznych zdaniach równoległych.

Gdy zaś te nasze greckie cztery Ewangelie, podane nam przeważnie w streszczeniach, zaczęto przekładać na łacinę i inne obce języki, zwrócono wówczas całą uwagę na dosłowne podanie ich treści (co jest, niewątpliwie, zasługą ówczesnych tłumaczy), rytmu natomiast przekazać nie umiano. Ewangelia stała się odtąd lekturą książkową i do pamięci trafiała powierzchownie, w obrazach niepełnych i w zdaniach urywkowych. (Czasami tylko, w niektórych krajach, uczono dzieci perykop niedzielnych na pamięć). Nadomiar złego i sama pamięć, nie ćwiczona już tak, jak poprzednio, zaczęła coraz bardziej zawodzić. Pojawia się coraz częściej groźne zjawisko stopniowego zaniku pamięci, co pomniejsza naszą zdolność myślenia i podcina zrozumienie historii, tradycji i kultury.

Wróćmy więc do żądania Chrystusa Pana, byśmy Jego Ewangelii strzegli od zapomnienia. Wszak to jest warunkiem, by słowa Jego zakorzeniły się w nas i stały się źródłem żywota.

Wróćmy do dawnych form katechetycznych Pisma św., stosowanych w St. Test. w prorocत्वach i psalmach, a w N. Test. w Ewangelii, i z ich pomocą uczmy się jej na pamięć. Wtedy dopiero wejdzie ona do duszy, przeniknie nas całych i objawi się w czynach.

By zaś temu sprostać, potrzeba nam obecnie takiego przekładu Ewangelii, który by swoją formą zbliżał nas do mówionej katechezy pierwotnej.

Że taka forma jest możliwa i treści nie narusza, ale ją jeszcze podkreśla i czyni bardziej przejrzystą, na to wskazują przytoczone poniżej urywki, które tu dla przykładu podaję.

Są to urywki z przygotowywanej obecnie do druku Harmonii — Synopsy ewangelicznej, której teksty zostały ułożone we wierszach rytmicznych i strofach równoległych jak w pierwotnych katechezach aramejskich głoszonych ustnie.

Książce tej mam zamiar dać nazwę: „Drogi Jezusowe“, bo teksty, które zawiera, są przecie „drogami“ Pana naszego do ludzkich serc i umysłów.

## II

### TEKSTY

#### OBJAWIENIE JÓZEFOWI TAJEMNICY WCIELENIA SŁOWA

Mt 1, 18—23

A z narodzeniem Jezusa Chrystusa  
tak się rzecz miała:

Gdy matka jego, Maryja,  
po słowie była z Józefem,

wpierw zanim ją w dom swój  
wprowadził, znalazła się w stanie  
odmiennym

za sprawą Ducha Świętego.

A mąż jej, Józef, będąc sprawie-  
dliwy, aby jej wobec ludzi nie  
zniesławiać, chciał ją tajemnie  
opuścić.

Lecz kiedy powziął ten zamiar,  
we śnie ukazał mu się anioł Pański  
i doń przemówił:

„Józefie, synu Dawida!

Weźże do siebie bez lęku  
małżonkę swoją, Maryję!

Co się w niej bowiem poczęło,  
dziełem jest Ducha Świętego

I porodzi syna,  
i dasz mu imię Jezus\*,

jakoże swój lud  
z grzechów on wybawi!

A tak się stało to wszystko,  
ażeby się wypełniło,  
co przez proroka Pan był zapowiedział:

‘Oto Dziewica  
pocznie i Syna porodzi!

I nazwą go — Emanuel’,  
co znaczy: Bóg jest z nami.

( Iz 7 s 14).

### NARODZINY ZBAWICIELA

Łk 2, 1—7

Wyszedł był w onym czasie  
dekret cesarza Augusta,

by dokonano spisu ludności  
na całym ziemi obszarze.

Spis ten — ów pierwszy —  
odbył się wtedy,

gdy Syrią rządził  
namiestnik Kwiryniusz.

Szli tedy wszyscy, by dać się zapisać,  
a każdy do miasta swojego.

Tak samo więc i Józef  
wyruszył z Galilei,  
z miasteczka Nazaretu,

i udał się do Judei,  
do miasta Dawidowego,  
zwanego Betlehemem\*

(bo ród swój z domu Dawida wywodził),  
by dać się zapisać razem z Maryją,  
małżonką swoją brzemienną.

A kiedy tam przebywali,  
nadszedł jej czas rozwiązania,

I porodziła syneczka,  
pierworodnego swojego,

i owinęła w pieluszki,  
i położyła go w żłobie,

bo miejsca dla nich  
nie było w gospodzie.

### CHÓRY ANIELSKIE

Łk 2, 8—14

A w okolicy, obozując w polu,  
czuwali nad trzodą pasterze.

Wtem anioł Pański  
ukazał się przed nimi

i chwała Pańska  
jasnością ich otoczyła!

\* Jezus = po hebr.: Jehoszua = po pol.: Bóg Zbawia = Zbawiciel.  
\* Bet — Lehem = Dom Chleba.

I przestraszyli się wielce!

Lecz anioł im powiedział:

„Nie bójcie się! Gdyż oto —  
wielka zwiastuję wam radość,  
co naród cały ogarnie:

— Dnia dzisiejszego, w mieście Da-  
wida, Zbawiciel wam się narodził,  
a jest nim Chrystus Pan!”

„A znakiem to wam będzie:  
Znajdziecie niemowlątka

— w pieluszki owinięte  
i w żłobie położone”.

I oto stanęły obok anioła  
całe zastępy wojska niebieskiego  
i wielbiąc Boga śpiewały:

„Chwała bądź Bogu  
na wysokościach!

— A pokój na ziemi ludziom,  
których On tak umiłował!”

### PASTERZ U ŻŁÓBKA

Łk 2, 15—20

Gdy aniołowie ich opuścili  
i odlecieli do nieba,  
rzekli pasterze jeden do drugiego:

— „Udajmyż się do Betlehem  
zobaczyć, co się tam stało,  
a o czym Pan nam zwiastował!”

Pobiegli więc i znaleźli  
Maryję razem z Józefem,  
a w żłobie — Dziecię leżące.

Gdy je ujrzeli, jęli opowiadać,  
co o tym Dziecku mieli objawione.

— Słyszac to każdy wielce się dzi-  
wował opowiadaniu pasterzy.

A wszystkie te opowieści  
Maryja spamiętywała  
i rozważała je w sercu.

I powrócili pasterze do siebie,  
wielbiąc i sławiąc Boga za  
wszystko,

— co usłyszeli i zobaczyli,  
tak jak im to oznajmiono.

### OFIAROWANIE W ŚWIĄTYNI

Łk 2, 22—35

Gdy nastał czas oczyszczenia  
według Zakonu Mojżesza,

— ponieśli Dziecię do Jerozolimy  
aby je stawić przed Panem

(tak jak to Zakon Pański przepisuje,  
że każdy syn pierworodny  
Panu ma być poświęcony)

i żeby złożyć w ofierze —  
wedle Zakonu Pańskiego —

— ‘bądź parę synogarlic,  
bądź gołabiat dwoje’,

\* \* \*

Żył wówczas w Jerozolimie  
starzec imieniem Symeon,

— mąż prawy i bogoboyny,  
oczekujący ‘Pociechy Izraela’.

A mieszkał w nim Duch Święty.

I wziął on od Ducha  
Świętego zapowiedź,

— że śmierci nie ujrzy,  
nim wpierv nie zobaczy  
Pańskiego Pomazańca.

Duchem wiedziony  
wszedł on do świątyni.

A gdy rodzice  
wnosili Dziecię Jezus,

— aby uczynić,  
jak Zakon przepisuje,  
wziął je na ręce  
i sławiąc Boga zawołał:

„Teraz, o Panie, daj twojemu słudze  
odejść w pokoju wedle słowa twego!

Bom swymi oczyma  
oglądał ZBAWIENIE,

— któreś zgotował  
dla wszystkich narodów:  
ŚWIATŁO, co pogan oświeci,  
a lud twój, Izrael, rozśławi!”

Dziwili się ojciec i matka,  
co o Dzieciątku mówiono.

— A Symeon — im błogosławiąc —  
rzekł matce Dziecka, Maryi:  
„Na to jest on przeznaczony,

by stać się przyczyną upadku  
jak też powstania licznych  
w Izraelu

— oraz ażeby być znakiem,  
któremu sprzeciwiać się będą.

„A i duszę twoją  
ostry miecz przebije,

— by się wyjawily  
wielu serc zamysły!”

*Londyn*

STANISŁAW L. GRABIANKA

**Ks. Władysław Smereka, Kraków**

## PROF. WITWICKI JAKO TŁUMACZ EWANGELII

Zataczający coraz to szersze kręgi ruch biblijny w Polsce i za granicą przyczynił się szczególnie u nas do większego zainteresowania się Pismem św. Z tej racji bibliści polscy począwszy już od końca XIX stulecia zaczęli unowocześniać dawne tłumaczenia Biblii na język polski<sup>1</sup> i tworzyć swoje tłumaczenia nowe.

Pierwszego przekładu Ewangelii św. z języka oryginalnego dokonuje ks. Wł. Szczepański TJ, (1917 r.). Później (1936 r.) ukazuje się w Częstochowie nowy przekład czterech Ewangelii św. z Wulgaty ks. E. Grzymały. Następnie w 1947 r. wychodzą dwa przekłady ks. Dąbrowskiego i ks. Gryglewicza. Pierwszy przetłumaczył Nowy

<sup>1</sup> Tekst ks. Wujka poprawiali: Ks. ks. Kowalewski, Szlagowski, arcybp Symon, Archutowski, Horakowski, Kruszyński, Michalski, Roślaniec, Stach, Szczepański, Rostworowski, Styś, Semkowski, Lohn i inni.